



Fascynująca powieściowa łamigłówka stworzona przez gwiazdę współczesnej literatury francuskiej.

W 1999 roku, opublikowawszy trzy kultowe powieści, sławny autor Nathan Fawles ogłosił koniec pisarskiej kariery i zaszł się w Beaumont, na dzikiej wyspie na Morzu Śródziemnym.

Jesień 2018 roku. Od 20 lat Fawles nie udzielił żadnego wywiadu. Jako że jego książki wciąż przykuwają uwagę czytelników, Mathilde Monney, młoda szwajcarska dziennikarka, zjawia się na wyspie, zdeterminowana, by poznać sekrety pisarza. Tego samego dnia na plaży zostaje znalezione ciało martwej kobiety, a władze otaczają wyspę kordonem.

Tak zaczyna się niebezpieczne starcie twarzą w twarz pomiędzy Mathilde i Nathanem, w którym namiętność mierzy się ze strachem, a zawoalowana prawda z wyrachowanym kłamstwem...

Guillaume Musso, autor piętnastu bestsellerów, od dziewięciu lat nie schodzi ze szczytu listy najpopularniejszych francuskich pisarzy. Czytelnicy na całym świecie kupili już 35 milionów egzemplarzy jego książek. Przewrotne historie, które pisze, łączą w sobie elementy powieści obyczajowej i thrillera psychologicznego. I zawsze zaskakują absolutnie nieoczekiwanym finałem.

Źródło: <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4929255/sekretne-zycie-pisarzy>

Tobiasz97r. 23.01.2021 8 / 10

Niestety nie mam porównania do innych książek Pana Guillaume Musso, to moje pierwsze spotkanie. Nie wiem czy taki styl występuje w innych powieściach. Natomiast „Sekretne życie pisarzy” bardzo trafiła w mój gust.

Książka napisana jest lekkim językiem. Przynajmniej tak ją odebrałem, chociaż wiele wątków jest trudnych i nieprzyjemnych, to wyczuwa się w tym subtelność. Samo otoczenie przywołało mi na myśl „Gdzie śpiewają raki” Delii Owens. W obu powieściach można poczuć piękno krajobrazu, samotność, tajemnice, nieufność. Nie wiem czy to jest thriller. Chociaż posiada wiele cech tego gatunku czy dzisiaj możemy jednoznacznie stwierdzić, że konkretna książka klasyfikuje się do jednego gatunku? Mam wątpliwości, gdyż to wszystko miesza się ze sobą i tworzy bardziej złożone, wielogatunkowe powieści. I to jest według mnie piękne, że literatura nie robi się jednogatunkowa, nie ogranicza się. Autor pisze pięknym językiem.

Poza tym jest to opowieść o powstawaniu książki. Wiele uwag, cytatów, marzeń, ambicji. Ta część jest fascynująca, nie pamiętam, żebym spotkał się z czymś podobnym, przedstawionym w taki sposób. Nathan Fawles jest bardzo tajemniczym bohaterem, nieszczęśliwym, ale ma swoje powody, które z dalszym rozwojem książki zostają wyjaśnione, bo tajemnic i kłamstw tu nie brakuje. Tyczy się to również innych bohaterów. Myślę, że wyspa Beaumont byłaby marzeniem dla wielu osób. „Sekretne życie pisarzy” na pewno zachęca mnie do przeczytania kolejnych książek autora. Liczę, że ten styl jest znakiem rozpoznawczym Guillaume Musso.

Nie mogę nie wspomnieć o okładce. Jest przepiękna i klimatyczna. Widzę, że pozostałe książki również są w bardzo podobnym tonie, w urzekających barwach, wprowadzających w piękniejszy świat.